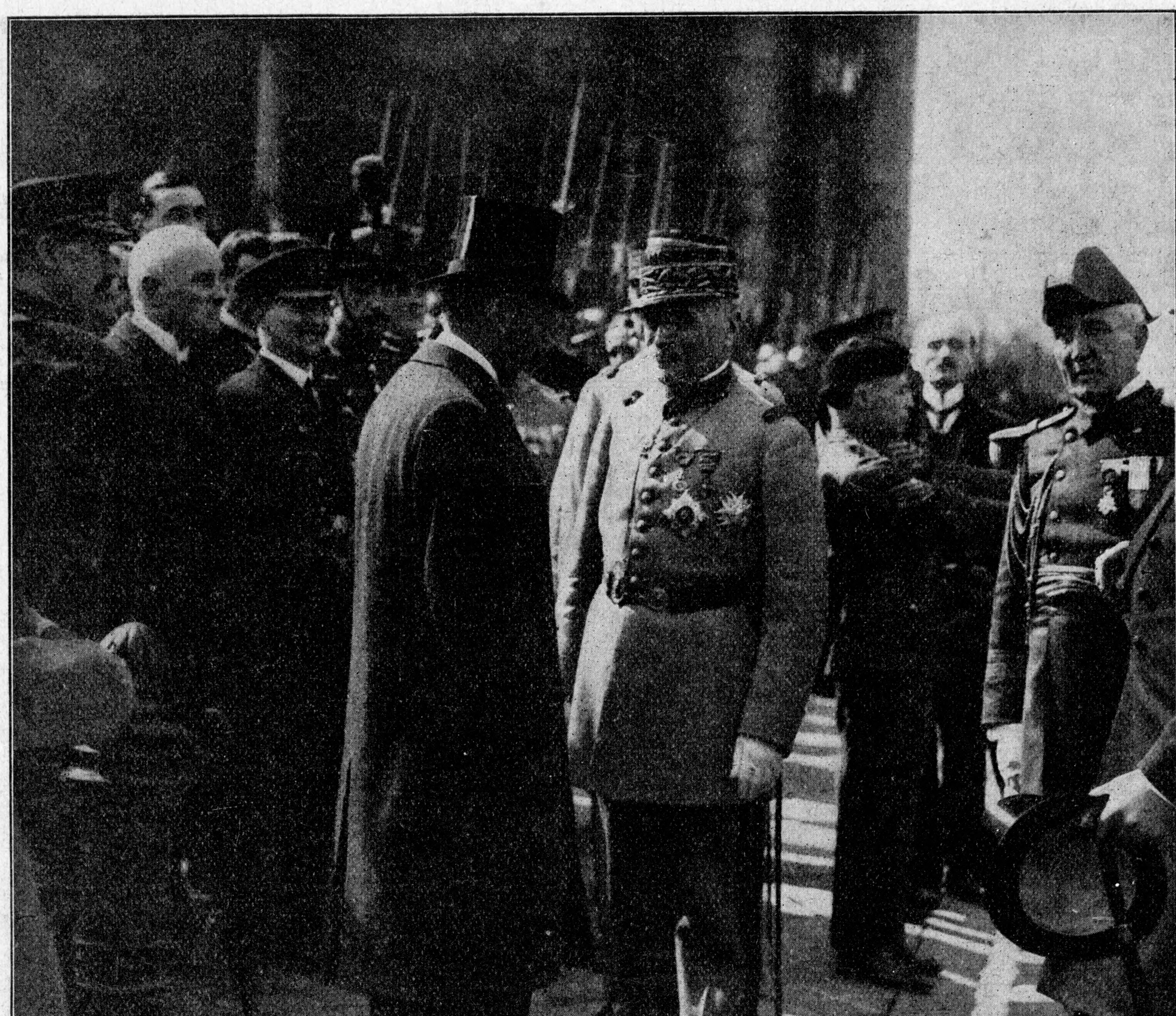
Nr. 21. Dnia 24 maja 1925 r. Rok II.

NASZ TYGODNIK

PISMO ILUSTROWANE SPOŁECZNO-LITERACKIE

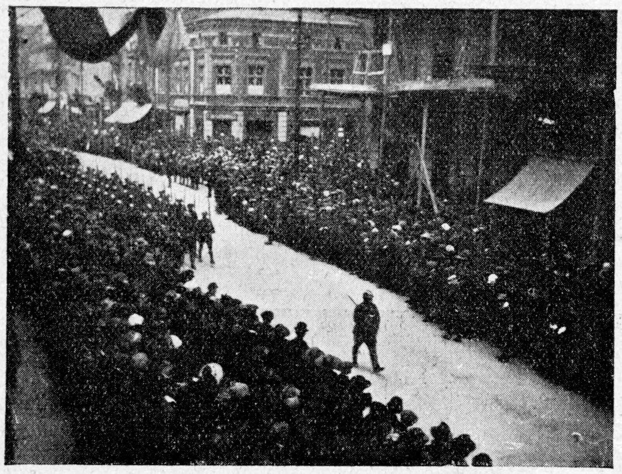
Król angielski przed „Mogiłą Nieznanego Żołnierza" w Paryżu.



Fot. „Illustracja".

W czasie pobytu angielskiej pary królewskiej w Paryżu, witanej owacyjnie przez paryżan, król złożył wieniec na „Mogile Nieznanego Żołnierza". Fotografja przedstawia chwilę, gdy król, po złożeniu hołdu zwłokom bohatera, rozmawia z marszałkiem Fochem.

Uroczystości 3-go Maja.



Fot. „Esbepe".

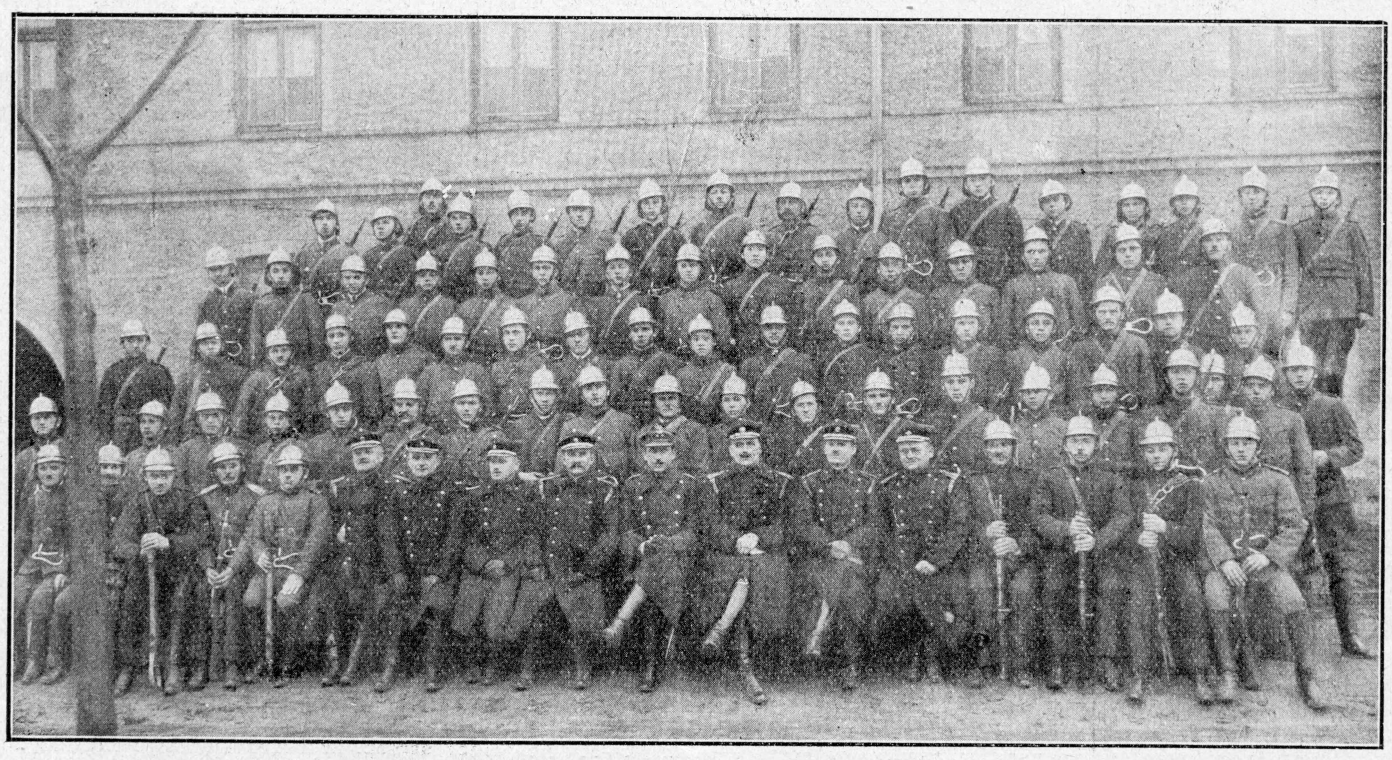
Fragment z defilady wojsk w czasie obchodu 3-go Maja w Gnieźnie.



Fot. J. Kleczyński.

Ks. kan. Bliziński przemawia na uroczystym obchodzie we wzorowej wsi — Liskowie.

Straż Ogniowa w Częstochowie.

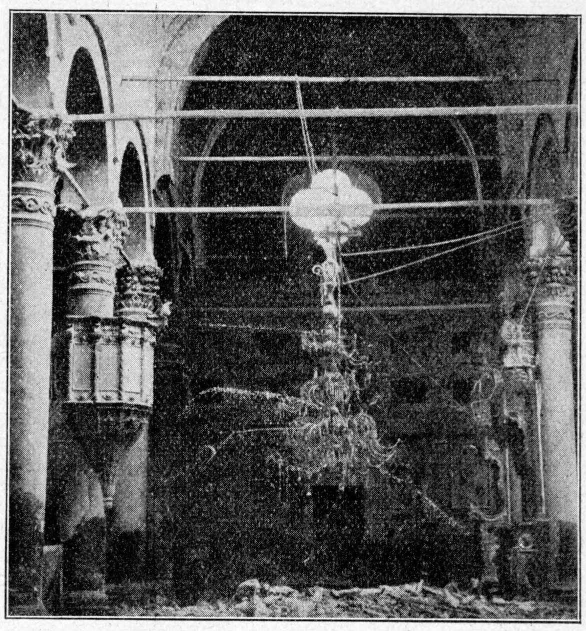


Członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Częstochowie, ze swymi oficerami i oficerem instrukcyjnym P. K. U. po ćwiczeniach.



Pomnik Woj. Łaszewskiego.

Odsłonięcie pomnika ku czci ś. p. Woj. Łaszewskiego. W celu uczczenia Woj. Łaszewskiego, pierwszego Wojewody Pomorskiego, wzniesiono w Toruniu na Jego cześć pomnik, którego odsłonięcie odbyło się w obecności żony zmarłego, władz, organizacji społecznych i kilkutysięcznego tłumu.



Katedra w Sofji po wybuchu.

Zbrodniarze, którzy w czasie zamachu na katedrę w Sofji, pozbawili życia setki niewinnych, zostali skazani na karę śmierci lub dłoguletnie więzienie. Wykonanie wyroku śmierci ma się odbyć publicznie na placu przed katedrą.

Propaganda bolszewicka.

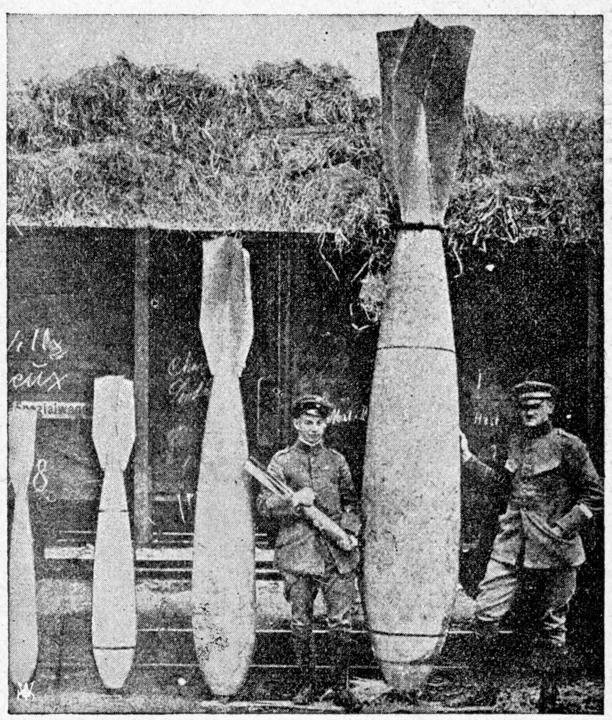
O ścisłości i prawdomówności propagandy bolszewickiej ilustrują załączone fotografje. Na jednej z nich widzimy, jak pod osłoną „Kulturalno-Oświatowego Klubu Skrzydła Komuny" znajduje się olbrzymi pocisk lotniczy wagi 120 pudów. Ilustracja ta została umiesczoną w piśmie bolszewickiem „Samoliot".

Po bliższem przyjrzeniu się zauważamy podobieństwo jej do drugiej fotografji, wyjętej z niemieckiej książki „Die deutschen Luftstreikräfte in Weltkriege", tylko cokolwiek podmalowana i zretuszowana.

Najlepszy to dowód prawdomówności propagandy bolszewickiej oraz wskazówka, skąd czerpie ona swoje pomysły...



Fotografja bolszewicka.



Fotografja niemiecka („Lot Polski").

Najpiękniejszy kwiat raju!



O Maryjo, rajski kwiecie!
Tobie święcim wonny maj!
Gdy Ty kwitniesz na tym świecie,
Świat się dla nas zmienia w raj.

Pogańscy przodkowie nasi za czasów przedchrześcijańskich czcili boginię Maję, jako bóstwo wiosny, kwiecia i młodości, a od jej imienia nosi swą nazwę miesiąc Maj, ten najcudniejszy miesiąc w roku, promienny od złotych blasków młodego słońca, strojny w świeżo rozwitą zieleń, i w najpiękniejsze wiośniane kwiecie, jaśniejący weselem dziecięcej radości życia!

Maj czarodziej, za dotknięciem cudownej różdżki w raj ziemski zmieniający zamarłą przyrodę — maj cudotwórca, wskrzeszający iskry życia i nadziei w martwiejących sercach ludzkich.

A ten oto najśliczniejszy miesiąc w roku świat chrześcijański poświęcił specjalnie czci Najświętszej Panienki Maryi — Ona to bowiem stała się dla nas Boskiem uosobieniem wiosny ducha — Ona promieniem łaski Bożej, Ona symbolem przeczystego kwiecia uczuć miłości świętej, „Najpiękniejszym Kwiatem Raju".

Naród nasz zawsze wierzył i wierzy w przemożną przyczynę Matki Bożej. Od początku przyjęcia w Polsce wiary świętej adoracja „Boga-Rodzicy-Dziewicy", patronki, pośredniczki i orędowniczki naszej, była źródłem twórczego natchnienia wielu hymnów pochwalnych, na cześć Jej składanych, i wielu pieśni błagalnych o pomoc i obronę.

Z chwilą wprowadzenia na ziemiach polskich majowego nabożeństwa, to duchowe kwiecie rodzi się i rozmnaża coraz obficiej, lecz ułożeniem najpiękniejszych piosenek majowych zasłużył się Ojczyźnie naszej, przed innemi, wielkiej zacności ducha i wielkiego talentu, kapłan X. Antoniewicz, piosenki bowiem jego dzwonią, jak wiosenny, podniebny śpiew skowronka, radosne i pełne uwielbienia, serdeczne i niby proste, a perlą się jak krople rosy na zielonym listku, odbijając w sobie wszystkie krasy majowego poranku i głębie modrego nieba i dal zielonych błoni i szept srebrnego strumyka i woń oraz barwę pęków różanych, któremi ozdobiono ołtarze Królowej Nieba — i Polski — i Królowej Kwiatów.

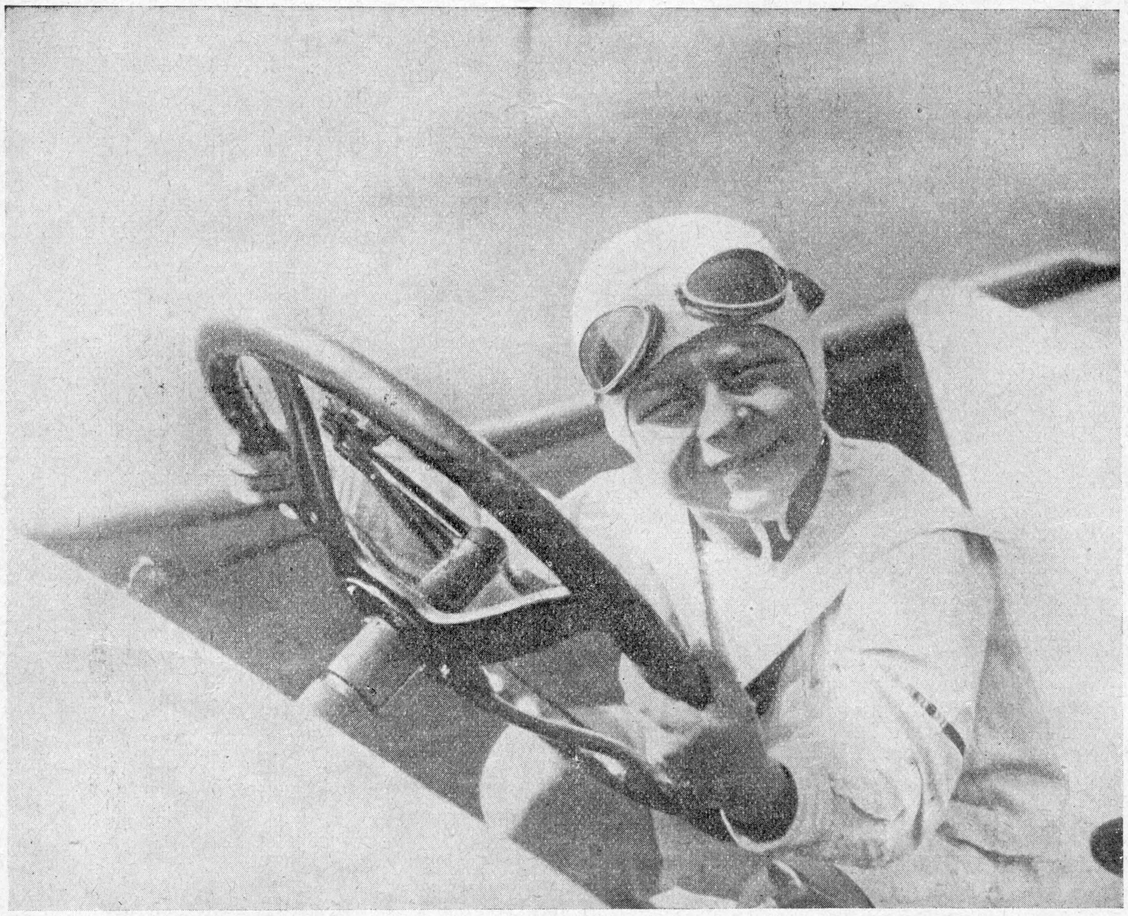
Już majowe świecą zorze
Przed obrazem świeże kwiaty,
Dla Maryi złóż w ofierze,
A kwiat drugi ślij za światy!
Kwiat nadziei, kwiat miłości,
Co się w duszy twej rozwinął,
Daj go Matce, aby w czczości
Życia twego nie zaginął.

W pieśniach tych odzwierciadla się zarówno piękna dusza autora, jak i dusza całego narodu polskiego.

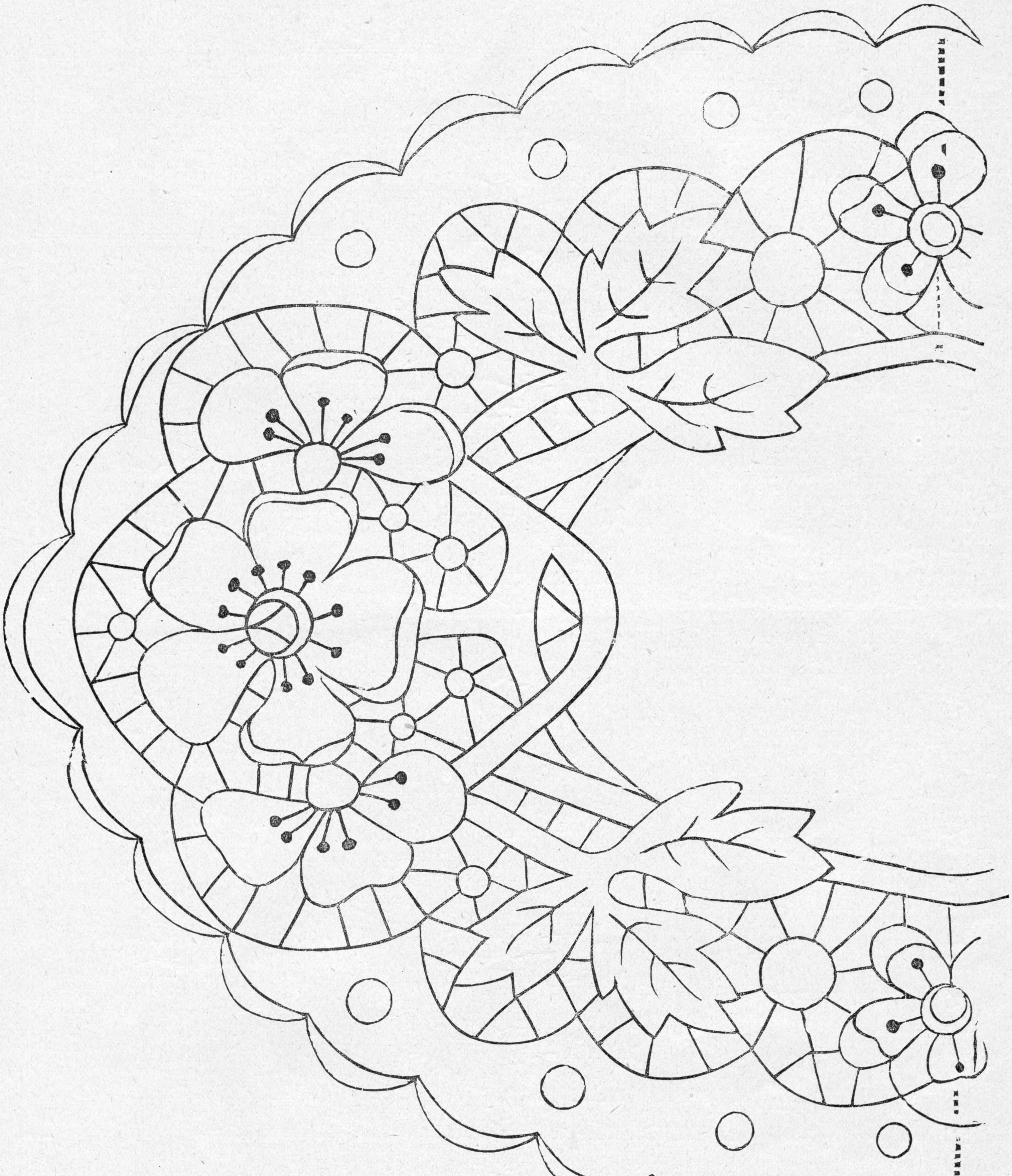
H. K.



Pani Dempsey ze swym ulubieńcem-słoniem.



Najmłodszy sportsmen... Jerzy Purdy, 5-letni kierowca łodzi motorowej. Fot. „Illustracja".



WZÓR HAFTU ROBOTĄ RICHELIEU.

Połowa deseniu na owalną serwetkę. Wzór oparty jest na stylizacji motywów dzikich róż. Wykonać można bawełną białą D. M. C. na białym batyście, lub płótnie, lub też kolorowo na szarem.

NIECO HUMORU.

W WAGONIE.

— Dokąd pan jedzie, panie Kugelfisz?

— Do Lublina, a dlaczego pan pyta, panie Migdałower?

— Tak sobie, dla zabicia czasu, bo wiem, że i tak pan prawdy nie powie.

TRUDNE ZADANIE.

Lekarz. Zapisałem tutaj mężowi proszki; niech mu pani je daje, jak będzie trzeźwy.

Żona pacjenta. Mam obawę, panie doktorze, że on i przez cały rok ich nie wyżyje.

Społeczne Biuro Prasowe — Warszawa, Sosnowa 12. Redaktor i Wydawca: WITOLD ZEMBRZUSKI.

Drukarnia P. K. O., Warszawa, Bugaj 5. Tel. 150.76.